

Wyrok z dnia 7 marca 2001 r.

I PKN 288/00

Pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym (art. 124 § 3 KP), jeżeli udowodni, bądź wykaże z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2001 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „M.-B.” Sp. z o.o. w K. przeciwko Piotrowi G. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 1999 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w ten sposób, że oddalił obie apelacje i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego;

o d d a l i ł kasację w pozostałej części i zniósł wzajemnie koszty postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 27 maja 1999 r. zasądził od pozwanego Piotra G. na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „M.-B.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 3.771,50 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym pozwanemu jako pracownikowi materialnie odpowiedzialnemu. Strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego z tego tytułu kwoty 15.086,62 złotych, lecz Sąd uwzględnił powództwo jedynie częściowo, oddalając je w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany był zatrudniony w powodowym Przedsiębiorstwie od 1 lipca 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony na

stanowisku kierownika sklepu z odpowiedzialnością materialną za mienie powierzone. Powierzenie mienia poprzedzone zostało inwentaryzacją, której wyników oraz sposobu przeprowadzenia pozwany nie kwestionował. Pozwany obsługiwał klientów w sklepie i prowadził dokumentację, jego współpracownik wydawał towar z magazynu. Umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie została zawarta. Po odejściu z pracy tego współpracownika, w czerwcu 1996 r., nie została przeprowadzona inwentaryzacja ani nie zawarto umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej z nowym pracownikiem. Sklep kierowany przez pozwanego składał się z powierzchni wystawowej z przyległym pomieszczeniem magazynowym oraz magazynu, gdzie przechowywano większe ilości towaru. Magazyn znajdował się w pewnym oddaleniu od sklepu (około 30 metrów), zjeżdżało się do niego windą. Pozwany nie zajmował się wydawaniem towaru z magazynu. W magazynie składowane były towary tego samego rodzaju, na przykład kleje i fugi, należące do dwóch różnych spółek - powodowego Przedsiębiorstwa oraz spółki „E.-F.”. Podczas nieobecności powoda w pracy spowodowanej urlopem sklep nie był zamykany i nie przeprowadzano inwentaryzacji, chociaż strona powodowa powierzała na ten czas obsługę sklepu osobom wcześniej w nim niezatrudnionym. Inwentaryzacja z 30 maja 1997 r., obejmująca okres od 18 listopada 1995 r. - a więc za 18 miesięcy - wykazała niedobór w kwocie 15.086,62 złotych, dochodzonej od pozwanego w pełnej wysokości w rozpoznawanej sprawie. Wysokości ujawnionego niedoboru oraz sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji pozwany nie kwestionował. Powodowa Spółka rozwiązała z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany odpowiada za niedobór na podstawie art. 124 KP w 25 %, zaś pozostała jego część - w wysokości 75 % - powinna obciążać stronę powodową jako pracodawcę. Sąd podkreślił szereg nieprawidłowości w działaniu strony powodowej w zakresie organizacji pracy, przede wszystkim: nieprzeprowadzenie przez okres 18 miesięcy inwentaryzacji, niedokonywanie spisów towarów (remanentów) po dłuższej nieobecności pozwanego w pracy, zgodę na składowanie we wspólnym magazynie towarów stanowiących własność dwóch przedsiębiorców oraz dopuszczenie do sytuacji, w której przy kilkusobowej obsłudze sklepu tylko pozwany był osobą odpowiedzialną materialnie, chociaż magazyn był oddalony od pomieszczenia sklepowego, co faktycznie wykluczało bezpośrednią kontrolę pozwanego nad wydawaniem towarów klientom. Tego typu organizacja pracy w sklepie sprzyjała powstaniu niedoboru. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany uwolnił się częściowo od odpowie-

działności materialnej za powierzone mu mienie wykazując, że w 75 % szkoda powstała z powodów od niego niezależnych, gdyż w tym zakresie sam pracodawca przyczynił się do powstania niedoboru przez istotne zaniedbania organizacyjne. Zdaniem Sądu do powstania niedoboru przyczynił się również pozwany, który godził się na zastępowanie go przez inne osoby, nie podejmował starań o sprawdzenie we własnym zakresie stanu powierzonego mu mienia, na przykład przez spis z natury, a ponadto dopuścił do wymieszania w magazynie towarów należących do różnych przedsiębiorców.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły apelacją obydwie strony. Strona powodowa domagała się uwzględnienia powództwa w całości (do kwoty 15.086,62 złotych), pozwany z kolei domagał się oddalenia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 23 listopada 1999 r. częściowo uwzględnił apelację strony powodowej i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził na jej rzecz od pozwanego dodatkowo kwotę 3.777,81 złotych z ustawowymi odsetkami (ponad kwotę 3.771,50 złotych zasądzoną przez Sąd Okręgowy). W pozostałej części - co do kwoty 7.543,31 złotych - Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej. Ponadto w całości oddalił apelację pozwanego.

Uwzględniając częściowo apelację strony powodowej Sąd Apelacyjny ocenił, że szkoda powstała w 50% - a nie w 75 %, jak to przyjął Sąd Okręgowy - z przyczyn niezależnych od pozwanego, a obciążających stronę powodową. Stosownie do art. 124 § 2 i 3 KP pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, chyba że wykaze, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Powstanie niedoboru w sklepie kierowanym przez pozwanego łączyć należy z nieprawidłowościami w działaniu obydwu stron w zakresie organizacji funkcjonowania sklepu oraz pieczy nad powierzonym mieniem. Obowiązek prawidłowej organizacji pracy oraz podjęcia działań mających na celu wyeliminowanie sytuacji sprzyjających powstaniu szkody w mieniu obciąża przede wszystkim pracodawcę ponoszącego ryzyko swojej działalności. Jednakże obowiązek pieczy nad powierzonym mieniem spoczywał również na pozwanym pracowniku zatrudnionym na stanowisku kierownika sklepu jako osobie odpowiedzialnej materialnie. Sąd Apelacyjny wskazał na okoliczności, które - w jego ocenie - pozwoliły na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności w 50 % za szkodę poniesioną przez pracodawcę. Po pierwsze, pozwany tolerował istniejący stan rze-

czy, nie wykazując inicjatywy w kategoriycznym domaganiu się objęcia odpowiedzialnością materialną swoich współpracowników i wyrażał zgodę na ich zatrudnianie bez zawarcia takiej umowy. Po drugie, nie kwestionował praktyki zastępowania go podczas jego nieobecności w pracy przez inne osoby bez sporządzania remanentów kontrolnych i nie zgłaszał zastrzeżeń do tych osób oraz nie sprawdzał stanu towarów w naturze po powrocie do pracy. Po trzecie, nie zgłaszał pracodawcy o nadużywaniu alkoholu (również w pracy) przez współpracownika zatrudnionego w magazynie. Po czwarte, brak nadzoru pozwanego nad pracą sprzedawcy zatrudnionego w magazynie doprowadził do bałaganu, wymieszania towarów stanowiących własność dwóch spółek i składowania tych towarów przez dostawców w jednym pomieszczeniu. Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniu pozwanego, że nie miał możliwości nadzoru nad magazynem wobec konieczności obsługi klientów w sklepie i prowadzenia - również w pomieszczeniu sklepowym - dokumentacji handlowej. Po piąte, pozwany usiłował odwlekać rozpoczęcie inwentaryzacji i usunął z komputera dane dotyczące stanu magazynowego za maj 1997 r., co wskazuje na to, że zdawał sobie sprawę z istnienia niedoboru i fakt ten usiłował ukryć. Oddalając częściowo apelację strony powodowej Sąd Apelacyjny stwierdził, że fakt nadużywania alkoholu przez współpracownika pozwanego był pracodawcy znany, a nie wszystkie zastępstwa były wcześniej uzgadniane z pozwanym, co obciąża pracodawcę.

Oddalając w całości apelację pozwanego Sąd Apelacyjny podniósł, że główne jego zarzuty sprowadzały się do kwestionowania sposobu zabezpieczenia magazynu z sugestią, że mogło dojść do zaboru mienia z magazynu, tymczasem sama hipotetyczna możliwość zaginięcia powierzonego mienia z przyczyn od pracownika niezależnych nie wystarcza do uwolnienia go od odpowiedzialności. Dla ekskulpacji niezbędne jest przynajmniej wykazanie okoliczności uprawdopodobniających powstanie szkody z przyczyn od pracownika niezależnych, za które nie ponosi on odpowiedzialności, w sposób pozwalający na wniosek, że tak było w rzeczywistości. Tymczasem nie stwierdzono kradzieży ani śladów włamania do magazynu. Sąd Apelacyjny uznał, że stan zabezpieczenia pomieszczenia magazynowego nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy - w tym przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę w powierzonym mieniu. Z tej przyczyny Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o dokonanie oględzin magazynu.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany. W kasacji nie określono precyzyjnie granic zaskarżenia. Jako podstawy kasacyjne skarżący wskazał: 1)

naruszenie przepisów art. 233 § 1 KPC i art. 382 KPC przez pominięcie części materiału zebranego w sprawie, 2) naruszenie prawa do obrony przez nieprzeprowadzenie dowodu z oględzin sklepu i magazynu, 3) naruszenie przepisu art. 124 § 3 KP przez jego pominięcie, 4) naruszenie przepisu art. 5 KC w związku z art. 300 KP przez jego pominięcie. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania apelacji przez ten Sąd, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie powództwa.

Strona powodowa wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. W pierwszej kolejności zatem ustalenia wymagało określenie granic zaskarżenia. Kasacja nie precyzuje tych granic, a z wniosków kasacji zdaje się wynikać, że pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Również na rozprawie przed Sądem Najwyższym pełnomocnik pozwanego oświadczył, że wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości - tak, jak to określił w kasacji. Tymczasem z oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia - w kwocie 7.543,31 złotych - oraz z rozważenia interesu prawnego (*gravamen*) pozwanego w zaskarżeniu orzeczenia wynika, że faktycznie kasacja obejmuje wyrok Sądu Apelacyjnego jedynie w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego i zasądzającej od pozwanego na rzecz strony powodowej dodatkowo kwotę 3.771,81 złotych (punkt I) oraz w części oddalającej apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego co do zasądzenia kwoty 3.771,50 złotych (punkt III). Kasacja nie obejmuje natomiast tej części wyroku Sądu Apelacyjnego, w której doszło do oddalenia apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo w pozostałej części (punkt II.). Pozwany nie ma interesu prawnego w domaganiu się zmiany lub uchylenia wyroku w części jednoznacznie korzystnej dla niego i zgodnej z jego wnioskami, a mianowicie w części oddalającej powództwo. Przyjmując tak określone granice kasacji, Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 7.543,31 złotych.

Rozważając zasadność podstaw kasacji, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zasadny jest jedynie zarzut naruszenia art. 124 § 3 KP, pozostałe zarzuty nie znajdują natomiast usprawiedliwienia.

Art. 124 § 3 KP stanowi, że pracownik może się uwolnić od odpowiedzialności za szkodę w mieniu mu powierzonym (za którą na podstawie art. 124 § 2 KP odpowiada w pełnej wysokości), jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Sąd Apelacyjny ocenił, że powstanie niedoboru w sklepie kierowanym przez pozwanego łączyć należy z nieprawidłowościami w działaniu obydwu stron w zakresie organizacji funkcjonowania sklepu oraz pieczy nad powierzonym mieniem. Jest to ocena prawidłowa. Słusznie również zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że obowiązek prawidłowej organizacji pracy oraz podjęcia działań organizacyjnych mających na celu wyeliminowanie sytuacji sprzyjających powstaniu szkody w mieniu obciąża przede wszystkim pracodawcę ponoszącego ryzyko swojej działalności gospodarczej. To prawda, że obowiązek pieczy nad powierzonym mieniem spoczywał na pozwanym pracowniku jako osobie odpowiedzialnej materialnie. Nie mógł on jednak obowiązkowi tego realizować tak, jak tego należałoby oczekiwać od kierownika sklepu, ze względu na istotne zaniedbania organizacyjne pracodawcy. Niezależnymi od pracownika przyczynami powstania szkody, uchylającymi jego odpowiedzialność odszkodowawczą, mogą być okoliczności nie mające żadnego związku z pracą, którym pracownik nie mógł zapobiec nawet przy dołożeniu należytej staranności. Na takie właśnie okoliczności - możliwość włamania, kradzieży lub zaboru w inny sposób mienia mu powierzonego przez osoby trzecie - powoływał się pozwany w toku procesu. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił jednak tych okoliczności, uznając je za nieudowodnione. Przyczynami tymi mogą być również okoliczności dotyczące warunków pracy, zawinione przez pracodawcę lub od niego niezależne, ale nie obciążające pracownika. Z takimi okolicznościami mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Za niezależne od pracownika okoliczności powstania niedoboru można uznać na przykład: uchybienia w organizacji i kontroli pracy, nieodpowiednie warunki lokalowe, konieczność współpracy z osobami nierzetelnymi, uchybienia w zakresie inwentaryzacji. Cztery przyczyny powstania niedoboru, na które zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny i które wyraźnie wyeksponował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (brak objęcia odpowiedzialnością materialną współpracowników pozwa-

nego mających dostęp do mienia; zastępowanie pozwanego podczas jego nieobecności w sklepie przez inne osoby bez sporządzania remanentów kontrolnych przed i po zakończeniu nieobecności pozwanego; nadużywanie alkoholu przez współpracownika pozwanego pracującego w magazynie, o czym pracodawca wiedział; wymieszanie w magazynie towarów będących własnością dwóch spółek i składowanie przez dostawców towarów w jednym pomieszczeniu), obciążają przede wszystkim stronę powodową jako pracodawcę i mają charakter organizacyjny. Piąta okoliczność (utrudnianie i opóźnianie przez pozwanego sporządzenia inwentaryzacji) nie mogła być przyczyną powstania niedoboru, który powstał wcześniej. Okoliczność ta może być natomiast rozważana jako uzasadniona przyczyna rozwiązania z pozwanym stosunku pracy, gdyby zarzuty stawiane pozwanemu w tym zakresie potwierdziły się.

Jak wynika z powyższych rozważań, zarzuty postawione przez Sąd Apelacyjny pozwanemu pracownikowi obciążają w istocie pracodawcę. Argumenty, które skłoniły Sąd drugiej instancji do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i przypisania pozwanemu wyższego stopnia odpowiedzialności za powierzone mienie, przemawiają raczej za większym obciążeniem pracodawcy, na którym ciąży ryzyko gospodarcze prowadzenia działalności oraz obowiązek prawidłowej organizacji pracy i zabezpieczenia mienia.

Stwierdzenie naruszenia art. 124 § 3 KP doprowadziło jednakże do częściowego jedynie uwzględnienia przez Sąd Najwyższy kasacji pozwanego, a mianowicie w tej części, w jakiej kwestionował on zasądzenie od niego przez Sąd Apelacyjny dalszej kwoty 3.771, 81 złotych tytułem odszkodowania w związku z przypisaniem mu odpowiedzialności za 50 % powstałego niedoboru w miejsce oceny Sądu Okręgowego, że możliwe jest przypisanie mu odpowiedzialności tylko za 25 % powstałego niedoboru. Prawidłowa jest bowiem ocena Sądu Apelacyjnego co do tego, że pozwany nie uwolnił się w całości od odpowiedzialności za mienie mu powierzone. Przepis art. 124 § 3 KP wymaga pełnej ekskulpacji pracownika. Oznacza to, że uwolnienie się od odpowiedzialności wymaga udowodnienia okoliczności, wskutek których szkoda powstała albo co najmniej przeprowadzenia dowodu *prima facie*, a więc wskazania okoliczności, które z dużym prawdopodobieństwem pozwalają stwierdzić, że szkoda jest następstwem zdarzeń niezależnych od pracownika. Pozwany nie wykazał, że nie obciążają go żadne uchybienia, że nie było z jego strony żadnych niedociągnięć i że wykonywał swoje zobowiązanie z należyłą starannością. Pozwany nie udowodnił, ani nie uprawdopodobnił, że szkoda powstała w wyniku wadliwego

zabezpieczenia towarów w pomieszczeniu magazynowym, w szczególności w następstwie włamania, kradzieży lub zaboru mienia w inny sposób. Bierna postawa pozwanego, zwłaszcza godzenie się na to, aby zastępowały go w czasie jego nieobecności w pracy inne osoby, niepodjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia swoich interesów - choćby przez sporządzenie we własnym zakresie spisu z natury, gdy przewidywał dłuższą nieobecność w pracy, godzenie się na wymieszanie w magazynie towaru należącego do dwóch różnych spółek, brak dążenia do podpisania umowy o współodpowiedzialności materialnej z pracownikami zatrudnionymi w tym samym sklepie (magazynie sklepu), dawały Sądowi Apelacyjnemu podstawę do przypisania również pozwanemu odpowiedzialności za powstały niedobór.

Zasadność zarzutu naruszenia art. 124 § 3 KP doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 3.771,81 złotych, czyli w tej części, w której Sąd Apelacyjny apelację tę uwzględnił. Oznacza to, że Sąd Najwyższy uznał, iż prawidłowa była ocena Sądu Okręgowego co do przypisania pozwanemu odpowiedzialności jedynie w 25 % za powstały niedobór i przyjęcia, że w 75 % do powstania niedoboru przyczyniła się strona powodowa w związku z istotnymi uchybieniami organizacyjnymi - złą organizacją pracy w sklepie. Wydanie wyroku reformatoryjnego przez Sąd Najwyższy było możliwe ze względu na niestwierdzenie naruszenia przepisów postępowania i przyjęcie, że zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego, a orzeczenie co do istoty sprawy było możliwe w oparciu o stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku (art. 393¹⁵ KPC).

Pozostałe zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego nie są uzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 KPC powód odnosi do „pominięcia części materiału dowodowego”, w szczególności do oparcia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy - i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny - na niektórych tylko dowodach z pominięciem „dowodów przeciwnych”, z których wynikają odmienne okoliczności. Obszerne uzasadnienie naruszenia wskazanych przepisów postępowania sprowadza się w istocie do polemiki z ustaleniami dokonanymi przez Sądy obu instancji oraz przedstawienia przez skarżącego jego własnej oceny materiału dowodowego. Tymczasem postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 KPC nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wer-

sji przebiegu wydarzeń, a więc stanu faktycznego będącego wynikiem jego własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać - posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi - że Sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 KPC zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 139). Ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko wtedy, gdy w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 KPC w związku z art. 393¹ pkt 2 KPC okazała się rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna. Nie spełnia wymagania należytego uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC samo powołanie się na rozbieżności lub sprzeczności w treści przeprowadzonych dowodów, na przykład w zeznaniach świadków. Konieczne jest wykazanie, że brak rozważenia tych rozbieżności lub sprzeczności czyni ocenę materiału dowodowego niezgodną z przesłankami określonymi w tym przepisie. Teza pozwanego o tym, że niedobór mógł wynikać z kradzieży - czy to w wyniku włamania, czy w wyniku zaboru w inny sposób, w następstwie swobodnego dostępu do magazynu osób niepowołanych - nie została w żaden sposób nawet uprawdopodobniona, stanowiąc wyłącznie hipotezę stawianą przez skarżącego, a zatem ostateczna konkluzja Sądu Apelacyjnego, że pozwany nie ekskulpował się w całości od odpowiedzialności za mienie powierzone, nie może być przez niego kwestionowana przez zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 i art. 382 KPC. To na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia - lub co najmniej uprawdopodobnienia w wysokim stopniu - że niedobór (w całości lub w części) powstał w wyniku kradzieży (włamania do magazynu, zaboru mienia z magazynu w inny sposób).

Zarzut naruszenia art. 5 KC w związku z art. 300 KP skarżący łączy z twierdzeniem, że żądanie od niego pokrycia niedoboru „w okolicznościach sprawy” stanowi nadużycie prawa ze strony pracodawcy, który dokładnie znał warunki, w jakich pozwany świadczył pracę, jednakże świadomie nie uczynił niczego, co zmniejszyłoby ryzyko powstania niedoboru, wychodząc z założenia, że za ewentualny niedobór odpowiedzialność i tak poniesie pozwany. Tego rodzaju uzasadnienie naruszenia wskazanych przepisów w istocie rzeczy odnosi się do nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny okoliczności ekskulpujących pozwanego, a zatem stanowi w istocie wzmocnienie argumentacji dotyczącej naruszenia art. 124 § 3 KP. Zarzut naruszenia art. 8 KP - bo o ten przepis zapewne chodzi skarżącemu - przez jego niezastosowanie w rozpoznawanej sprawie mógłby stanowić skuteczną podstawę kasacji wów-

czas, gdyby pozwany nie kwestionował podstaw i przesłanek swojej odpowiedzialności za niedobór powstały w mieniu mu powierzonym, lecz wskazywałby na takie szczególne i wyjątkowe okoliczności, które czynią żądanie pracodawcy zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 124 § 2 KP, a więc wykonywanie przysługującego stronie powodowej prawa podmiotowego, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Tymczasem pozostała część uzasadnienia kasacji wskazuje na to, że pozwany uważa, iż uwolnił się całkowicie od odpowiedzialności za mienie powierzone, ponieważ wykazał, że szkoda powstała w całości z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Zarzut „naruszenia prawa do obrony” przez nieprzeprowadzenie dowodu z oględzin sklepu i magazynu uchyla się spod kontroli w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie został powiązany z jakimkolwiek konkretnie wskazanym przepisem prawa, któremu miałby uchybić Sąd Apelacyjny naruszając prawo pozwanego do obrony. Nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu wnioskowanego przez stronę może stanowić naruszenie art. 217 lub 227 KPC, jednak w kasacji nie podnosi się zarzutu uchybienia tym przepisom. Słusznie Sąd Apelacyjny ocenił przy tym, że dowód z oględzin wskazanych pomieszczeń był nieprzydatny dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Dla oceny zasadności roszczeń powoda i skuteczności obrony pozwanego mogło mieć pewne znaczenie zabezpieczenie sklepu i magazynu w latach 1995-1997, czyli w okresie objętym inwentaryzacją, w wyniku której stwierdzono niedobór, nie zaś stan zabezpieczeń w roku 1999, kiedy dowód ten miał ewentualnie przeprowadzać na wniosek pozwanego Sąd Apelacyjny. Z uwagi na to, że sformułowanie omawianego zarzutu było zbliżone w warstwie słownej do jednej z przesłanek nieważności postępowania, a mianowicie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 KPC), Sąd Najwyższy rozważył z urzędu - do czego był uprawniony i zobowiązany ze względu na treść art. 393¹¹ KPC - czy w rozpoznawanej sprawie nie doszło do nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym. W wyniku zbadania sprawy w tym aspekcie doszedł do wniosku, że nieważność postępowania nie zachodzi. Nieuwzględnienie wniosku dowodowego strony i nieprzeprowadzenie dowodu przez nią oferowanego nie prowadzi bowiem do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu przepisów o nieważności postępowania.

Ze względów wyżej przedstawionych Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² KPC i art. 393¹⁵ KPC.

=====